

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

IDEE

S

A

P

W

I

N

D

O

K

T

R

M

Z

A

# Modernizacja, praca, przedsiębiorczość w polskich dyskursach (post)transformacyjnych

MAGDALENA NOWICKA-FRANCZAK

wprowadzenie

Transformacja ustrojowa nigdy nie była postrzegana w Polsce wyłącznie jako fakt polityczny i społeczny ani tylko jako cezura w historii tego państwa. Z dystansu 28 lat, jakie upłynęły od obrad Okrągłego Stołu i wyborów czerwcowych, widać coraz wyraźniej, że transformacja od swego początku stanowiła projekcję modernizacyjnych i symbolicznych oczekiwań, którym rzeczywistość społeczna nie była w stanie sprostać. Owszem, przełom ustrojowy umożliwił częściowe umieszczenie państw postsocjalistycznych na orbicie rzekomo uniwersalnej historii, wiedzy i kultury politycznej Zachodu. Jednocześnie kraje te zostały obsadzone w rolach ucznia liberalnej demokracji, ubogiego kuzyna kapitalistycznych potęg i młodszego rodzeństwa kulturowego Centrum Europy (zob. Buden, 2012, s. 32–46). Paradoksalnie, transformacja zaczęła w coraz mniejszym stopniu oznaczać dokonane „przejście”, „przemianę” czy „zwrot”. W zamian, stała się głównym zasobem metafory nieustającej drogi, którą Polska i inne kraje dawnego bloku wschodniego powinny pokonać, aby być niczym Zachód i osiągnąć stan tak zwanej „normalności”, czyli nie-wiadomo-dokładnie-czego, ale na pewno czegoś posiadającego co najmniej tyle odcieni, ilu

aktorów społecznych doświadczających skutków zmiany ustrojowej.

Wśród przyczyn niemożności osiągnięcia celu tej drogi należy wymienić przynajmniej dwie kwestie. Po pierwsze ścigany Zachód także nie stał w miejscu, a przybliżając się fizycznie i materialnie, jednocześnie oddalał się w perspektywie normatywnej i aksjologicznej. (...) *Kiedy w latach 60. zaczynałem myśleć o sprawach politycznych, miałem nadzieję, że kiedyś będzie w Polsce normalnie. Normalnie, czyli tak jak w Europie Zachodniej. Przez następne dwadzieścia lat czytaliśmy książki, spotykaliśmy się z ludźmi Zachodu czy emigracji, oglądaliśmy wspaniałe zachodnie stolice (jak dali paszport) i marzyliśmy, że może u nas będzie tak samo. W latach 1988–1989, kiedy marzenia te stały się realne, także chcieliśmy, żeby było tak samo jak w Wiedniu, Paryżu, Berlinie. Tylko że tam już nie było tak samo, a my nie chcieliśmy i zapewne nie mogliśmy tego zrozumieć* – pisze Marcin Król (2015, s. 10) w obrachunkowej książce pt. *Byliśmy głupi* (taki sam tytuł nosi jego głośny wywiad z lutego 2014 roku dla „Gazety Wyborczej”, w którym zawarł elementy samokrytyki dokonywanej z pozycji liberała aktywnie wspierającego prozachodni i kapitalistyczny scenariusz polskiej zmiany).

W ostatnim ćwierćwieczu proces ewolucji Zachodu nabral jeszcze szybszego tempa, a różnica między *tam* a *tu* uległa wyjaskrawieniu zamiast niwelacji. Po drugie w samej metaforze drogi jest zawarta opcja jej kontestacji. Z drogi można zawrócić, pójść na skróty albo skręcić na inną ścieżkę. W taki sposób obchodzą się z ideą i praktyką transformacji elity polityczne, gospodarcze, intelektualne, grupy interesu, a także indywidualne jednostki. Na ich barki składana jest nie tylko odpowiedzialność za ich los, lecz również za wytłumaczenie sobie tego, przedmiotem i podmiotem jakiej zmiany są i chciałyby być. W efekcie, pojęcie transformacji pełni podwójną funkcję zarówno *explanandum*, jak i *explanansu* w polskich dyskursach społecznych. „Transformacja nic nie tłumaczy, ale nadaje sens” (Lukić, Maslov, 2014, s. 219); stanowi wytrych do wyjaśniania i usensowienia szeregu innych faktów społecznych, sama przestając być pojmowana jako zobiektywizowany fenomen. Po części zmienia się w „puste znaczące”, wywołując polityczne emocje kategorię dyskursu publicznego, która nie posiada konkretnego, trwałego desygnatu, a po części jej znaczenie ulega prywatyzacji.

Zmiana ustrojowa odegrała rolę nie tylko generatora (post)transformacyjnych dyskursów, których wybrane przykłady są przedmiotem krytycznej refleksji w artykułach i esejach zebranych w tym numerze „Władzy Sądzenia”. Samo pojęcie i idea transformacji stały się częścią dyskursu podlegającą jego regułom. Mówienie o transformacji nie jest aktem neutralnym, lecz praktyką selektywnego kadrowania rzeczywistości społecznej i nadawania tej reprezentacji prawomocności. Podobnie aktualny spór społeczno-polityczny to nie dyskusja o ocenie skutków transformacji, lecz o tym, czym transformacja była i jest. Jedyna wspólna diagnoza, która na bardzo elementarnym poziomie łączy rozmaite stanowiska w tym sporze, dotyczy tego, że transformacja

się nie udała – lub przynajmniej nie udała się w pełni.

Dla wielu uczestników debaty publicznej transformacja stanowi niedokończony proces. Dla jednych proces ten, zawłaszczony przez liberałów i postkomunistyczną lewicę, powinien albo zostać dokończony innymi rękami niż te, które go rozpoczęły, albo wręcz symbolicznie anulowany i przeprowadzony od początku, po rozliczeniu dawnych elit. Według innych środowisk transformacja zapewniła Polsce sukces gospodarczy, ale mentalnościową porażkę. Innymi słowy, nie udała się z powodu „niedojrzałości” społeczeństwa polskiego, które wykorzystało demokratyczne wolności na opak i wybrało partie odrzucające liberalną demokrację. Jeszcze inne głosy próbują przekroczyć ten biało-czarny obraz transformacji i proponują jej korektę poprzez wzmocnienie postulatów egalitarnych, a osłabienie neoliberalnego kręgosłupa przemian. Jak pokazują autorzy tekstów z tego zeszytu, to właśnie kwestie pracy, przedsiębiorczości i modernizacji w jej aspekcie gospodarczo-społecznym oraz infrastrukturalnym mogłyby tę konfliktogenną debatę o transformacji zobiektywizować i zapewnić jej pewną intersubiektywną racjonalność. Jednakże praktyką współczesnego dyskursu publicznego, zwłaszcza politycznego, jest arbitralne rozdzielanie odniesień symbolicznych i materialnych. Co znamienne, postulat modernizacji przestaje uprawomocniać ideę transformacji i *vice versa*. Natomiast kwestie pracy – zarówno w wymiarze makrospołecznym, związanym z jej podażą i strukturą rynku zatrudnienia, jak i w wymiarze indywidualnym, łączącym się z warunkami świadczenia pracy determinującymi życiowe trajektorie jednostek – funkcjonują jako bardzo „obrotowy” zasób argumentacyjny służący odpowiednio bądź diagnozowaniu klęski neoliberalnego scenariusza transformacji, bądź definiowaniu

słabości socjalnych postulatów przeciwników neoliberalizmu.

W chwili, gdy powstaje ten tekst, nie cichną echa lipcowej wizyty prezydenta USA Donalda Trumpa w Polsce. Wygłoszone przez niego przemówienie na placu Krasińskich w Warszawie jest ciekawe w kontekście opublikowanych w tym numerze „Władzy Sądzenia” dyskusji i analiz. Otóż w syntetyczny i przemysłany sposób reprodukuje ono wizję przeszłości Polski bliską niemałej grupie Polaków, w której to wizji transformacja jako proces polityczny zajmuje miejsce podporządkowane procesowi kulturowemu, może być legitymizowana tylko jako oddolny zwrot aksjologiczny i renesans narodowo-religijnych odniesień symbolicznych, ale nie w kategoriach modernizacji i modernizmu.

Warto przyjrzeć się jednemu fragmentowi przemówienia, który odnosił się do zmiany ustrojowej, choć nienazwanej wprost: (...) *Razem z papieżem Janem Pawłem II, Polacy umocnili swoją tożsamość jako naród poświęcony Bogu. I za sprawą tej dobitnej deklaracji, kim jesteście, zrozumieliście, co należy uczynić. Złączeni solidarnością wystąpiliście przeciwko uciskowi, przeciwko działającej bezprawnie tajnej policji oraz przeciwko okrutnemu i niegodziwemu systemowi, który zubażał Wasze miasta i Wasze dusze. I wygraliście. Polska zwyciężyła. Polska zawsze zwycięży! W tym zwycięstwie nad komunizmem byliście wspierani przez silny sojusz wolnych narodów na Zachodzie, które przeciwstawiły się tyranii. A obecnie wśród najbardziej oddanych członków NATO, Polska powróciła na swoje miejsce jako wiodący kraj Europy, który jest silny, niepodzielny i wolny* (Trump, 2017). W tej wizji sukcesu nie ma miejsca ani dla afirmacji przejścia od socjalizmu do gospodarki wolnorynkowej, ani dla akcentowania pozytywnych materialnych skutków modernizacji Polski. Nawet aluzyjne nawiązanie do „Solidarności” pozbawione

jest oczywistych, wydawałoby się, konotacji syndykalistycznych. Zamiast tego na pierwszy plan wybija się odniesienie do katolickiej tożsamości Polski i mesjanistycznej koncepcji narodu polskiego. Z kolei w mowach i deklaracjach podjętych podczas trwającego wówczas w Warszawie II Szczytu Inicjatywy Trójmorza, gromadzącego 12 państw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, z których 11 (poza Austrią) dzieli doświadczenie zmiany demokratycznej z przełomu lat 80. i 90. XX wieku, nie znajdziemy nic o wspólnej historii i kulturze regionu, a wiele o potrzebie dalszej modernizacji infrastrukturalnej, wzrostu gospodarczego i wspólnych przedsięwzięć ekonomicznych. Być może jest to symptom szerszej tendencji w dyskursie publicznym, gdzie relacja transformacji jako kolektywnego doświadczenia polityczno-symbolicznego i modernizacji jako zmiany materialnej ulega dramatycznemu osłabieniu.

Autorzy oddawanego do Państwa rąk numeru starają się naświetlić z różnych stron złożoną relację historycznego procesu zmiany ustrojowej oraz projektów modernizacyjnych. Po pierwsze, krytycznej refleksji zostaje poddana relacja między dynamiką neoliberalnych dyskursów modernizacyjnych i ich krytyką w światowej myśli społecznej oraz genezą polskiego wariantu neoliberalizmu gospodarczego i jego ideowych alternatyw. Po drugie, ukazane są zależności i przepływy między wieloletnią ekspansją dyskursu neoliberalnego w polskiej sferze publicznej a, z jednej strony, określonymi politykami planowanymi i realizowanymi w obszarze pracy, przedsiębiorczości, pomocy społecznej i redystrybucji oraz, z drugiej, debatą na temat zbiorowych stosunków pracy, w tym także miejsca związków zawodowych w późnym kapitalizmie, która to debata dyskutowuje ich społeczną spuściznę dotyczącą demokratyzacji pola pracy. Po trzecie, rozważany jest wpływ przemian instytucjonalnych

pracy i przedsiębiorczości na mechanizmy indywidualnego i grupowego racjonalizowania dynamicznych, często niepokojących ludzi oczekiwań biograficznych, które także nie mogłyby być tak ekspansywne w dyskursach społecznych, gdyby nie ich posttransformacyjne ramy. Wreszcie, trzeba postawić pytanie o to, jak wspomniane dyskursy, zwłaszcza eksperckie, ulegają demokratyzacji i zmieniają społeczne kryteria (materialne i niematerialne) waloryzowania sukcesu i porażki na poziomie tak wspólnoty narodowej, określonych grup demograficznych, jak i w odniesieniu do indywidualnych jednostek. Dopiero dzięki zestawieniu wielu perspektyw można powiedzieć coś nowego o niezwykle ważnych, ale wyświechtanych pojęciach transformacji i modernizacji. 👁

## Magdalena Nowicka-Franczak

– adiunkt w Zakładzie Badań Komunikacji Społecznej w Instytucie Socjologii UŁ. Socjolożka, badaczka dyskursu publicznego i komunikacji społecznej. Stypendystka Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu. Autorka wielu artykułów i esejów popularno-naukowych oraz monografii *Niechciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa* (2017).

## Bibliografia

- Buden, B. (2012). *Strefa przejścia. O końcu komunizmu*. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Król, M. (2015). *Byliśmy głupi*. Warszawa: Czerwone i Czarne.
- Lukić, A., Maslov, G. (2014). "Did Somebody Say 'Transition'?" A Critical Intervention into the Use of a Notion. *Praktyka Teoretyczna*, 3, 203–221.
- Trump, D. (2017). *Przemówienie prezydenta Donalda Trumpa do Narodu Polskiego na Placu Krasińskich, w Warszawie*. Pobrane z: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art.665,prezydent-usa-w-warszawie-stajemy-ramie-w-ramie-broniac-artykulu-5.html>.

## władza sądzienia

---

### redakcja

Redaktor naczelny: **Konrad Kubala** (od 2017 r.)  
Redaktorzy prowadzący: **Karolina Messyasz, Marcin Kotras**  
Redaktorzy tematyczni: **Danuta Walczak-Duraj, Iza Desperak, Barbara Ober-Domagalska, Alicja Łaska-Formejster, Łukasz Kutyló**  
Redaktorzy graficzni: **Tomasz Ferenc, Mariusz Libel**  
Redaktor językowy: **Barbara Fronczkowska**

---

### rada naukowa

**Zbigniew Bokszański**, Uniwersytet Łódzki  
**Janusz Mariański**, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
**Yali Cong**, Peking University, China  
**Kazimierz Kik**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
**Katarzyna Grzeszkiewicz-Radulska**, Uniwersytet Łódzki  
**Andrew McKinnon**, University of Aberdeen, UK  
**Tomasz Ferenc**, Uniwersytet Łódzki  
**Krzysztof Konecki**, Uniwersytet Łódzki  
**David Ost**, Hobart and William Smith Colleges NY  
**Mikołaj Cześniak**, ISP PAN  
**Anna Horolets**, Uniwersytet Gdański  
**Adam Ostolski**, Uniwersytet Warszawski  
**Krzysztof Kędziora**, Uniwersytet Łódzki  
**Stanisław Kosmyńka**, Uniwersytet Łódzki  
**Krzysztof Nawratek**, University of Plymouth, UK  
**Guglielmo Meardi**, University of Warwick, UK  
**Hasan Hüseyin Akkaş**, Univeristy of Usak, Turkey  
**Volodymyr Satsyk**, Kyiv National Economy University

Lista recenzentów umieszczona jest na stronie internetowej [www.wladzasadzenia.pl](http://www.wladzasadzenia.pl)

---

### kontakt

**Władza Sądzienia**  
Katedra Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ  
ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź  
e-mail: [wladzasadzenia@gmail.com](mailto:wladzasadzenia@gmail.com)  
tel.: +48 42 635 55 33  
[www.wladzasadzenia.pl](http://www.wladzasadzenia.pl)

---

### prawa autorskie

Artykuły zamieszczone w naszym czasopiśmie mogą zostać wykorzystane dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych we „Władzy sądzienia” lub ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych we „Władzy sądzienia” dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich ponosi autor nadesłanej pracy. Logotyp, szata graficzna strony znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

---

### skład, projekt okładki

Piotr Świderek

---

### podziękowania

Redakcja serdecznie dziękuje za oprawę graficzną numeru **Mariuszowi Libłowi** oraz za udostępnienie zdjęć w ramach fotogalerii i okładki **Krzysztofowi Sidorkowi**.

---

### finansowanie

Czasopismo finansowane ze środków Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.